

Piotr Borek

Matka Boża polskiego średniowiecza

Salvatoris Mater 3/1, 362-366

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Antologia średniowiecznych tekstów maryjnych* opracowana przez Romana Mazurkiewicza została wydana w ramach franciszkańskiej serii *Beatam me dicent...* Całość edycji, zaplanowanej na wiele tomów, ukazuje się od roku 1981 z inicjatywy i pod redakcją o. Stanisława Celestyna Napiórkowskiego OFMConv. Omawiana publikacja stanowi dwunasty tom serii; wcześniejsze, zawierające tłumaczenia tekstów źródłowych, poświęcone były spuściźnie mariologicznej i maryjnej greckich, syryjskich i łacińskich Ojców Kościoła, średniowiecznych franciszkanów i dominikanów, Kościoła prawosławnego, a ostatnio także ewangelickiego.

Przygotowany przez Romana Mazurkiewicza „polski” tom „Tekstów o Matce Bożej” zaspokoi z pewnością oczekiwania nawet najbardziej wymagających odbiorców. Kompetentny autor zebrał, opracował i krytycznie skomentował polskojęzyczne utwory maryjne kilku stuleci naszego średniowiecza – aż po połowę wieku XVI. Do dziś

Piotr Borek

Matka Boża polskiego średniowiecza

SALVATORIS MATER
3(2001) nr 1, 362-366

przeciętny Polak kojarzy tradycję średniowiecznego kultu Maryi z *Bogurodzicą* oraz wizerunkiem Madonny na Jasnej Górze – dwa symbole tradycyjnej polskiej maryjności. Warto przy okazji zauważyć, iż jeszcze obecnie pokutuje stereotypowe przekonanie o wyjątkowej na tle innych narodów czci Polaków dla Bożej Rodzicielki. W kontekście szerszym niż lokalny, zwłaszcza w odniesieniu do wieków średnich, mniemanie to z trudem dałoby

się utrzymać. Oceniając rodzimy wkład w „budowę” maryjnego kultu w świecie chrześcijańskim, Autor słusznie bowiem stwierdza: *podobnie jak w innych sferach cywilizacji i kultury, przypadła nam rola robotnika jedenastej godziny w winnicy Pańskiej, którego praca na rzecz dobra wspólnego musiała zostać poprzedzona długim terminowaniem i czerpaniem nauk z tysiącletniego skarbcza chrześcijańskiej tradycji.* Faktem jest, że religijne piśmiennictwo polskiego średniowiecza było wtórne wobec zachodnioeuropejskiej twórczości łacińskojęzycznej. Przejmowanie obcych wzorów dokonywało się od początków naszego chrześcijaństwa. Nie może zatem dziwić fakt, że Polska w momencie „chrześcijańskiej inicjacji” zwróciła się do wypracowanych w przeciągu pierwszego tysiąclecia wzorów łacińskich. Warto jednak odno-

* *Teksty o Matce Bożej. Polskie średniowiecze*, wstęp, wybór i opracowanie Roman Mazurkiewicz, pod red. S.C. Napiórkowskiego OFM, Seria *Beatam me dicent...*, t. 12, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2000, ss. 360.

tować, że znajomość języka i piśmiennictwa łacińskiego umożliwiła polskiej mariologii średniowiecznej dość szybkie „nadrobienie zaległości”. Mazurkiewicz pisze również o immanentnej recepcji mariologicznego dziedzictwa w obrębie „niższych” (pod względem teologicznej edukacji) warstw społecznych. Na tym poziomie religijność związana z oddawaniem czci Maryi wiązała się z popularnymi praktykami dewocyjnymi, kultem maryjnych wizerunków, twórczością w języku narodowym. Średniowieczna maryjność polska objawiła swe bogactwo myśli, wyobraźni i uczuć przede wszystkim *w dedykacjach świętyń, kaplic i ołtarzy, w kalendarzach, w obchodach świąt maryjnych, w różnorakich nabożeństwach, modlitwach i pieśniach, w kaznodziejstwie i w budujących historiach biblijno-apokryficznych, w malowidłach ściennych i obrazach.*

Dwunasty tom *Betam me dicent...* różni się zasadniczo od pozostałych tomów serii, prezentujących wyłącznie przekłady obcojęzycznych utworów patrystycznych, teologicznych, homiletycznych i poetyckich. Różni się nie tylko swą „polskojęzycznością”, ale i chronologiczno-geograficznym zakresem. Teksty maryjne w języku polskim zaczęto bowiem spisywać dopiero od połowy XIII stulecia, a więc (w kontekście europejskim) w dojrzałej fazie epoki, adresując je do szerszego kręgu niepiśmiennych Polaków. Redaktor tomu zaznacza we wstępie, że ramy polskiego średniowiecza w twórczości pieśni religijnej nie w pełni pokrywają się z upowszechnioną w podręcznikach chronologią okresu. Jeszcze w dobie pełnego rozkwitu renesansu powstawały w klasztorach zaciśnięte kolekcje tradycyjnych pieśni kościelnych. W tym przypadku trzeba zatem umowną granicę średniowiecznej formacji religijnej przesunąć co najmniej na połowę wieku XVI. Z tego właśnie okresu pochodzą dwa obszerne zbiory rękopiśmienne średniowiecznych pieśni religijnych, mianowicie „Kancjonał puławski” (1551) i „Kancjonał kórnicki” (1550-1555).

Autor pogrupował spuściznę średniowiecznego piśmiennictwa mariologiczno-maryjnego wedle kryterium uwzględniającego nie tylko chronologię zabytków, ale również ich tematykę, przynależność gatunkową, powiązanie z liturgią, funkcje użytkowe: modlitwy, godzinki, pieśni, psalterze, kazania, historie biblijno-apokryficzne. Przyjęcie takiego rozplanowania materiału pozwala z jednej strony ocenić znaczenie i funkcje poszczególnych „działów” w szerszym kontekście, z drugiej zaś czytelnik ma możliwość śledzenia głównych tendencji rozwojowych kultu maryjnego w Polsce. Nawet w pobieżnej lekturze tomu uderza objętościowa dominacja tekstów pieśniowych i modlitewnych sławiących Bożą Rodzicielkę. Bardziej wybór-

czą dokumentację uzyskały natomiast kazania i historie biblijno-apokryficzne, prezentowane z konieczności jedynie we fragmentach, co jednak ważne – składających się na możliwie całościowy obraz polskiej mariologii popularnej. W tym przypadku badacz kierował się bowiem kryterium „nasylenia” danego utworu treściami maryjnymi, pomijając przekazy, w których postać Matki Pana pojawia się jedynie incydentalnie.

Zbiór tekstów o Maryi zaopatrzony został w syntetyczny komentarz historyczno-filologiczny. Po tytule każdego z utworów Autor antologii zamieszcza zwięzłe informacje na temat zabytku, jego formy gatunkowej, związków z tradycją biblijną, liturgiczną i literacką. Rzetelnie odnotowuje także źródła, na podstawie których przytaczane są teksty utworów. Uważne prześledzenie komentarzy i objaśnień musi czytelnikowi imponować, zarówno co do filologicznej, jak mariologicznej kompetencji Autora. Na obszerną, liczącą 350 stron antologię składają się nie tylko dzieła publikowane w ostatnim czasie. Wiele jest tu tekstów odkrytych przez badaczy ubiegłego stulecia, wiele też przywołanych wprost ze średniowiecznych kancjonałów, kodeksów, wyklejek itp. Tym większa satysfakcja, że kilkuletni wysiłek badawczy nie poszedł na marne i że wreszcie dysponujemy pierwszym w Polsce tak bogatym i reprezentatywnym zbiorem polskojęzycznych tekstów maryjnych doby średniowiecza.

Liczba około 120 polskich utworów, w których dominuje tematyka maryjna, przeczy pokutującej do dziś tezie o ubóstwie średniowiecznego piśmiennictwa religijnego w języku narodowym. Gdyby tak jeszcze opracować np. analogiczne antologie dzieł o tematyce chrystologicznej bądź hagiograficznej, okazałoby się, że polskie *media aetas* mogą poszczycić się całkiem przyzwoitym dorobkiem piśmienniczym w poszczególnych działach teologii. A przecież mowa wyłącznie o twórczości polskojęzycznej, którą znacznie przewyższa nie opracowany do dziś dorobek łacińskojęzyczny. Być może antologia autorstwa R. Mazurkiewicza „zmobilizuje” redaktorów serii *Beatam me dicent...* do podjęcia wskazanych tropów. Wiązać się to będzie oczywiście ze znalezieniem odpowiednio przygotowanych redaktorów. Miejmy jednak nadzieję, że tacy jeszcze się znajdą.

Przeglądając zebrane w tomie świadectwa pobożności naszych przodków, uświadamiamy sobie bogactwo teologiczne i różnorodność form kultu maryjnego w dawnej Polsce. Znajdujemy w nich żarliwe wyznania, dziękczynienia, prośby i modlitwne błagania kierowane do Bożej Rodzicielki (np. *Zdrowa Maryja, dziwnie jeś poczęła...*, *O Maryja, Matko Krystusowa...*), przepięknie symboliką ma-

rynią godzinki i „psalterze”, przepiękne pieśni liryczne. W tych ostatnich wizerunek Matki Chrystusa prezentuje się jako swoisty wielogłos odśpiewany przez chór średniowiecznych autorów-wyznawców. Oto w „Bogurodicy” jest Ona orędowniczką i pośredniczką pomiędzy grzeszną ludzkością a miłosiernym Synem, w uroczej pieśni „Archanjoła posłał...” jawi się nam jako jedyna i wybrana przez Boga dla zrodzenia Odkupiciela, we wstrząsającym zaś „Lamencie świętokrzyskim” jako kochająca Matka cierpiącego na krzyżu Syna-Człowieka. Polskie pieśni maryjne doby średniowiecza zawierają w sobie przebogatą gamę uczuć i wyobrażeń związanych z Matką Zbawiciela. Liryczny obraz Maryi fundują ciągi rozmaitych epitetów, paralelizmy składniowe, ciągi anaforycznych wyliczeń i porównań, wreszcie przebogata, oparta na źródłach biblijnych, patrystycznych i liturgicznych symbolika. Zmetaforyzowane obrazy oddające świętość i nieprzeciętność Bożej Matki budowane były w oparciu o analogie ze światem natury, dostępnym zmysłowo zarówno Autorowi tekstu, jak i jego potencjalnym odbiorcom. Twórcy nierzadko uciekali się do tzw. przenośni kwiatowych (np. w pieśniach „Mocne Boskie tajemności...”, „Kwiatek czysty, smutnego sierca ucieśnienie...”, „Zdrowa bądź Maryja, niebieska lilija...”). Jak słusznie zauważa Mazurkiewicz, poetyckie metafory kolorystyczno-kwiatowe związane były w utworach pieśniowych z zasługami, cnotami i niebiańską chwałą Maryi. Nazwy poszczególnych kwiatów, ich barwa, kształt, ba, nawet zapach, symbolizowały konkretne „doskonałości” Najświętszej Panny.

Odpowiadając na zapotrzebowanie szerokiego kręgu odbiorców, duchowni wieków średnich tworzyli również narracyjne historie biblijno-apokryficzne, w których w sposób przystępny opisywali dzieje Maryi. Autor zbioru podkreśla wagę zwłaszcza dwu opowieści, mianowicie „Rozmyślenia przemyskiego” oraz „Rozmyślań dominikańskich”, których twórcy pragnęli „dookreślić” nowotestamentową biografię Bożej Matki poprzez sięgnięcie do apokryficznych źródeł. Historie te, zawierające dzieje Maryi od Jej narodzin do zaśnięcia i wniebowzięcia, były swoistą odpowiedzią na ciekawość szerokich mas, spełniały funkcję *biblii pauperum*. Pisane jasnym i przystępnym stylem trafiały głębiej do przeciętnej świadomości niż uczone traktaty teologiczne.

Antologia opracowana przez Romana Mazurkiewicza odślania główne tematy, idee i wątki średniowiecznej pobożności maryjnej, z których najistotniejsze to: *Boskie macierzyństwo, dziewictwo, pośrednictwo, świętość, królewskość, współodkupienie, macierzyństwo*

duchowe, wniebowzięcie, Niepokalane Poczęcie, uświęcenie w łonie matki. Zbiór uświadamia ponadto dojrzałość polskiej myśli religijnej na tle europejskich dokonań. Dzięki powstaniu i funkcjonowaniu takich właśnie tekstów polska zbiorowość chrześcijańska aktywnie włączyła się w dzieło budowania idei powszechnego Kościoła.

W ostatnich dziesięcioleciach dostrzec można ożywiony rozwój systematycznych i wszechstronnych badań nad dziejami kultu maryjnego w Polsce, uwzględniających również jego kontekst kulturowy. Nie tak dawno ukazała się znakomita monografia ks. Jerzego Józefa Kopia CP pt. „Bogarodzica w kulturze polskiej XVI wieku” (Lublin 1997), teraz zaś otrzymaliśmy swego rodzaju jej „dopełnienie” w zakresie materiałów źródłowych epoki średniowiecza. Obie publikacje z pewnością przyczynią się do „rozjaśnienia” wizerunku Matki Chrystusa w dawnej Polsce, jak i, miejmy nadzieję, spowodują wzrost zainteresowań tą tematyką – nie tylko zresztą wśród mariologów. Na koniec wypada raz jeszcze zachęcić redaktorów serii *Beatam me dicent...* do kontynuacji zapoczątkowanego przez Mazurkiewicza „cyklu polskiego” w ramach pięknej kolekcji „Tekstów o Matce Bożej”.